

U-jazdowski

2017

{Bank Pekao Project Room}

14/09–15/10/2017

Natalia Janus- Malewska

Niech cień słońca upada

na świat w pokoju

**[*May the shadow of
the sun fall on a world
at peace*]**



{Bank Pekao Project Room}

Projekt wspiera młodych artystów, nominowanych przez kuratorów sztuki, dyrektorów i kierowników instytucji artystycznych, wykładowców akademii sztuk pięknych z całej Polski. Od 2012 roku Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski zrealizowało wraz z Bankiem Pekao SA ponad 50 wystaw. W 2017 roku projekt koordynuje Kamil Kuskowski.

Project supporting young artists who have been nominated by curators, directors and managers of art institutions, as well as lecturers from fine arts academies in Poland. Since 2012, the Ujazdowski Castle Centre for Contemporary Art, together with Bank Pekao SA, has implemented more than 50 exhibitions. In 2017 the project is coordinated by Kamil Kuskowski.

Wystawy [Exhibitions]

zakończone [finished]

12/01—12/02/2017

Małgorzata
Michałowska

16/02—19/03/2017

Mateusz Kula

23/03—23/04/2017

Cezary Poniątkowski

27/04—28/05/2017

Anna Orłowska

01/06—03/07/2017

Bracia

06/07—06/08/2017

Stachu Szumski

10/08—10/09/2017

Marta Hryniuk

następne [next]

19/10—19/11/2017

Kamil Kukła

23/11—26/12/2017

Zuzanna Czebatul

Wstęp na
wystawy jest
bezpłatny

Admission
is free to the
exhibitions

Projekt graficzny
[Graphic design]

Karolina Pietrzyk

Projekt typograficzny
[Typographic design]

Bersz/Misiak

14/09—15/10/2017

Natalia Janus-Malewska

Niech cień słońca upada na świat w pokoju [*May the shadow of the sun fall on a world at peace*]

Kurator
[Curator]

Bartosz Nowak

Koordynacja
[Coordination]

Joanna Saran

W 1979 roku Frank Reynolds, reporter telewizji ABC News, zapowiadając zaćmienie słońca, poinformował widzów, że następne takie zdarzenie będzie miało miejsce w 2017 roku. Wypowiedział wtedy cytowane ostatnio słowa „May the shadow of the moon fall on a world at peace”.

Zygmunt Bauman opisuje XVI wiek jako przepelniony ciemnością i lękiem, a więc niepewnością tego, co ma się wydarzyć, „niewiedzą o zagrożeniu”. Z kolei nowoczesność przedstawia jako obietnicę stabilizacji i porządku, końca nieszczęść i lęków. Jak dobrze wiemy, spokój w naszym świecie nigdy nie zapanował, a powodów do strachu jest tym więcej, im większa jest stabilizacja. To my, przedstawiciele kultury zachodniej, żyjemy w przekonaniu, że jesteśmy narażeni na największą ilość zagrożeń. „Wbrew obiektywnej oczywistości to właśnie ludzie żyjący w czasach największego komfortu, na których chuchano i dmuchano z większą pieczołowitością niż kiedykolwiek w dziejach, czują się bardziej zagrożeni, niepewni i przestraszeni...”.

Strach stał się głównym tematem realizacji Natalii Janus-Malewskiej. Problem zostaje przywołany za pomocą wyobrazonego lwa, po którym zostały tylko odciski. Lew stwarza możliwość wielu interpretacji bliskich autorce tematów, głośno obecnie dyskutowanych, jak Animal Studies czy posthumanizm. Ożywają odwieczne dualizmy człowiek – zwierzę czy natura – kultura.

Natalia Janus-Malewska przyznaje się do podejścia antynaturalistycznego. Taka optyka wymaga raczej odejścia od interpretowania strachu jako mechanizmu obronnego, elementu *id* niezbędnego do przetrwania osobników. W kulturze strach ma swoją odrębną historię, która już dawno nie ma nic wspólnego z naturalnymi reakcjami i ciągiem przyczynowo-skutkowym. Naturalne odruchy stały się elementem gry.

Nieustannie – świadomie i nieświadomie – poddajemy się sile sztucznie generowanego strachu. Uwolniony od naturalnych źródeł, staje się elementem świata wyobraźni. Cyrk, zoo, lunapark, kino, literatura dostarczają nam adrenaliny, której brakuje w codzienności. Miejsce realnych zagrożeń przejmują wyobraźnia, umiejętnie zarządzana przez nas samych, środki masowego przekazu i przez politykę. Dlatego lew może istnieć tylko jako hologram naszej własnej wyobraźni. Prawdziwych lwów w „naszym” świecie już nie ma. Jednak, jak pisze Zygmunt Bauman „najpotworniejszy jest lęk rozmyty, rozproszony, niewyraźny, z niczym niezwiązany, niezakotwiczony, gdy swobodnie rozprzestrzenia się nie wiadomo skąd i dokąd; gdy nawiedza nas bez zauważanej przyczyny, gdy zagrożenie, którego powinniśmy się obawiać, wyczuwa się wszędzie, ale nigdzie nie sposób go dostrzec”. Możemy zatem stanąć twarzą w twarz z kwintesencją lęków, przyjrzeć się ich kulturowym i wewnętrznym źródłom.

Lew, który był realnym zagrożeniem, pojawia się jako wyrzut sumienia. Król zwierząt kieruje refleksję w obszary pogranicza świata ludzi i nieokiełznanej fauny. Jeżeli porównać ideę „stawania się-zwierzęciem” Deleuze’a i Guattari’ego i „stawanie się ze zwierzętami” Donny Haraway, to autorce wystawy bliższa jest postawa amerykańskiej filozofki, przekraczająca antropocentryzm, odnosząca się do „rzeczywistych transgatunkowych spotkań”. Granica między ludźmi i zwierzętami nabiera umownego znaczenia. Przystaje być obiektem transgresji – staje się elementem gry płynnej, rozszerzonej tożsamości.

Lęk przed byciem ze zwierzętami lub byciem zwierzęciem zostaje przekształcony, przełamany przez kolejne obserwacje pokazujące, że zwierzęta nie są tak bezwolne, jak wcześniej sądzono. W ich działaniu doszukujemy się nawet fantazji. Coraz częściej też mówi się o spontaniczności i bezinteresownej współpracy również między gatunkami.

In 1979, as he forecast an approaching solar eclipse, ABC News anchor Frank Reynolds told his viewers that there would not be another one until 2017. He added, ‘May the shadow of the moon fall on a world at peace,’ words that have been quoted of late.

The sociologist Zygmunt Bauman described the sixteenth century as one filled with darkness and fear, uncertainty about what was to come, ‘ignorance of the threat.’ Modernity, on the other hand, ‘was to be the great leap forward’, promising stability and order, an end to misery and fear. As we well know, peace has never governed our world, and the greater our stability, the more reasons we have to be fearful. It is we, the people of Western culture, who are convinced that we are living with the largest number of threats. ‘Contrary to the objective evidence, it is the people who live in the greatest comfort on record, more cosseted and pampered than any other people in history, who feel more threatened, insecure and frightened...’

Fear is the main theme of Natalia Janus-Malewska’s project. She uses an imaginary lion to represent it, but only his paw prints remain. The lion allows the artist to pursue many interpretations of issues she cares about that are the subjects of many discussions today, such as Animal Studies and post-humanism. The ancient dualisms of human-animal and nature-nurture come to life.

Natalia Janus-Malewska admits that she is an anti-naturalist, rejecting the interpretation of fear as a defence mechanism, a component of *id* which we need to survive. Fear has its own history in culture, which has long lost its connection to natural reactions and cause-and-effect sequences. Natural reactions have become an element of the game being played by the producers and consumers of fear.

We constantly surrender to the powers of artificially generated fear, both consciously and unconsciously. Detached from its natural sources, fear becomes a trait of the world of our imagination. The circus, the zoo, the amusement park, cinema and literature provide the adrenaline that is missing from our everyday lives. Our imagination, which is managed expertly by us, the mass media and politics, finds replacements for true dangers. This is why, with no lions left in ‘our’ world, the lion can exist only as a hologram flowing out of our imagination, materializing our fears. But, again to quote Zygmunt Bauman, ‘Fear is at its most fearsome when it is diffuse, scattered, unclear, unattached, unanchored, free floating, with no clear address or cause; when it haunts us with no visible rhyme or reason, when the menace we should be afraid of can be glimpsed everywhere, but is nowhere to be seen.’ The artist allows us to face the quintessence of fears, to inspect their cultural and internal sources.

The lion that once represented a real threat appears as guilt. The king of the beasts steers our reflection to the borderlands between the worlds of the humans and of an untamed fauna. As we compare Deleuze’s and Guattari’s ‘becoming-animal’ with Donna Haraway’s ‘companion species’, it becomes obvious that the author of this exhibition identifies more closely with Haraway’s ideas, which go beyond anthropocentrism and reference ‘actual trans-species encounters’. The line between people and animals takes on an agreed-on meaning. It is no longer an object of transgression and becomes a factor in the game of the liquid, expanded identity.

Observations demonstrating that animals are not as passive as has been thought transform, overcome the fears of spending time with animals or of being an animal. We even see fantasy in their actions. There is more and more talk about spontaneity and disinterested cooperation between species.

1 Zygmunt Bauman, *Płynny lęk*, Kraków 2008, s. 7

2 Tamże, s. 226

3 Tamże, s. 8

4 Monika Bakke, *Biotransfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Poznań 2012, s. 109

1 Zygmunt Bauman, *Liquid Fear* (Cambridge: Polity Press, 2006), 2.

2 Zygmunt Bauman, *Liquid Fear* (Cambridge: Polity Press, 2006), 2.

3 Ibid., 2.

4 Monika Bakke, *Biotransfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu* (Poznań, 2012), 109

Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

[Ujazdowski Castle
Centre for Contemporary Art]

Jazdów 2, Warszawa
www.u-jazdowski.pl

Partner projektu [Partner]



Bank Pekao

Partnerzy medialni [Media partners]



GAZETA
wyborcza

wyborcza.pl
— WARSZAWA —

co
jest
grane24

NOTES—
—NA—6
TYGODNI